

Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 23 października 2019 r.

II Ka 226/19

Przewodniczący: Sędzia Jacek Klęk.

Przy udziale Prokuratora Rejonowego w Sieradzu Sławomira Anka, po rozpoznaniu w dniu 23 X 2019 r. sprawy B. K. (1) oskarżonej o czyn z art. 190a § 1 k.k., na skutek apelacji oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z 11 lipca 2019 r. w sprawie II K 319/19,

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zasądza od B. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty,
 - b) 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

B. K. (1) została oskarżona o to, że:

- w okresie od października 2014 r. do lutego 2018 r. w S., woj.

(...) uporczywie nękała Z. P. w ten sposób, że wysyłała liczne wiadomości sms wymienionemu pokrzywdzonemu o różnych porach dnia i w nocy, w treści której poniżała i ubliżała mu słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe, obrażała rodzinę oraz znajomych pokrzywdzonego, pomawiała go o popełnienie czynów zabronionych a nadto wysyłała liczne wiadomości sms oraz listy do rodziny Z. P., jego znajomych oraz miejsca zatrudnienia w treści której poniżała wymienionego i pomawiała, czym wzbudziła u Z. P. uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, a nadto w istotny sposób naruszyła jego prywatność, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał oskarżoną B. K. (1), w ramach zarzucanego jej czynu, za winną tego, że w okresie od stycznia 2015 r. do 15 lutego 2018 r. w S., uporczywie nękała Z. P. w ten sposób, że o różnych porach dnia i nocy wysyłała wiadomości tekstowe, zawierające treści obraźliwe, poniżające i ośmieszające go, rodzinę oraz znajomych, wysyłała listy do rodziny ww., jego znajomych, w treści których poniżała i pomawiała pokrzywdzonego, czym istotnie naruszyła jego prywatność, tj. występku z art. 190a § 1 k.k. i wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawiesił na okres 2 lat próby. Ponadto, orzekł wobec oskarżonej na okres 4 lat zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym w jakikolwiek sposób i w jakiegokolwiek formie. Zasądził również od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty oraz kwotę 430 zł tytułem zwrotu wydatków.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła oskarżona, zarzucając:

II Ka 226/19 2/15 2020-01-02 - nieważność postępowania ze względu na sposób prowadzenia przewodu sądowego oraz jego rozpoczęcia poprzez próbę zastraszania jej paragrafami przed rozpoczęciem, a w trakcie jego trwania wpływanie na kontekst jej wypowiedzi każdorazowo przy pytaniach zadawanych świadkom, takich jak próba wpłynięcia na historię choroby (kat szpitalnych, zwolnień) pokrzywdzonego oraz związany z tym bieg zdarzeń udokumentowany w miejscu pracy proporcjonalny do jej zeznań, co w

zupełności leży w gestii Sądu co do sprawdzenia i wiąże się wstępnie z zastosowaniem art. 192 § 1, 2, 3 i 4 k.p.k., z którego wynika, że na wymiar kary ma wpływ stan psychiczny pokrzywdzonego - świadka, a Sąd tego artykułu nie zastosował, co prowadzi też jednoznacznie do wniosku, że Sąd nie zapoznał się z aktami sprawy, a Sędzia przez to był nieprzygotowany do sprawy.

Oprócz powyższego, oskarżona zarzuciła, że Sąd nie odniósł się do przesłuchań świadków z innych postępowań, a także błędną ocenę przeprowadzonych w sprawie zeznań świadków. Kwestionowała także ustalenia faktyczne, które doprowadziły do przypisania jej odpowiedzialności za zarzucany czyn.

W pismach kierowanych do Sądu, w terminie zawitym zakreślonym do wniesienia apelacji, uzupełniając zarzuty skarżąca wskazywała na:

1. Pismo z 23 lipca 2019 r., k. 1537 i n.:

a) uchybienie przez Sąd zasadzie bezstronności poprzez zastraszenie oskarżonej udzieleniem jej pouczeń z odwołaniem się do dużej liczby przepisów prawa,

b) obrazę art. 192 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie ustalenia stanu psychicznego świadka, przy czym zdaniem skarżącej z treści art. 192 k.p.k. wynika konieczność ustalenia tegoż z uwagi na znaczenie dla wymiaru kary,

c) błąd w ustaleniach faktycznych nieuwzględnionych w ocenie dowodów polegających na:

- braku ustaleń w zakresie tego, że świadek "E. P. jest specjalistką od zrad",

- nie dostrzeżeniu, że świadek B. P. miała odruch ucieczki charakterystyczny dla alkoholików,

- wadliwość ustaleń faktycznych skutkującą przypisaniem oskarżonej sprawstwa i winy, mimo że treść przesłanych przez nią II Ka 226/19 3/15 2020-01-02 pokrzywdzonemu wiadomości sms, wbrew ustaleniu sądu nie zawiera treści przestępnej, a pozostawała jedynie dobrą radą, a przy tym żaden ze świadków nie rozumie słowa inwektywa, a poziom intelektualny świadków nie pozwala im na zrozumienie kontekstu obrażania, znieważania itp.,

d) wadliwość rozstrzygnięcia o karze poddając w wątpliwość orzeczony środek karny zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym przez okres 4 lat w sytuacji, gdy za parę lat może okazać się, że to oskarżona będzie jedyną osobą odwiedzającą go w szpitalu psychiatrycznym, samego zaś pokrzywdzonego definiuje zdaniem: "pokrzywdzony to chory człowiek bez wykształconej wrażliwości w prawidłowy sposób jak na dorosłego mężczyznę i żołnierza przystało".

2. Pismo z 29 lipca 2019 r. z załącznikami k. 1500 i n.: sąd nie ustalił czy wszyscy są idiotami.

3. Pismo z 29 lipca 2019 r.k. 1564 i n.:

a) uchybienie zasadom logiki poprzez sprzeczność w uzasadnieniu polegającą na wskazaniu, że oskarżona prowadzi akceptowalny społecznie tryb życia, a jednocześnie ustaleniu, że lekceważy przyjęte zwyczaje i zachowania oraz normy prawne,

b) pominięcie w ustaleniach faktycznych tego, że wysłanie 400 smsów w 2015 r. było z jej punktu widzenia logiczną konsekwencją "zachłyśnięcia" się wolnością po uwolnieniu z "obłądki zjawiska rodzinnego P.", czego wyrazem było żądanie, by pokrzywdzony trzymał się z dala od jej rodziny, a także by "szedł do psychiatry",

- c) pominięcie w ustaleniach faktycznych choroby alkoholowej matki pokrzywdzonego, jej statusu "rodzinnej relikwii", jak i zlekceważenie przez sąd objawów współzależnienia u wszystkich członków rodziny pokrzywdzonego,
- d) nieuzasadnione odwołanie się w uzasadnieniu do społecznego poczucia sprawiedliwości, w sytuacji gdy pokrzywdzony nie uczestniczył w rozprawach ("nie zostaje do końca na rozprawach") dając wyraz braku zainteresowania treścią wyroku, II Ka 226/19 4/15 2020-01-02
- e) oparcie się na zeznaniach niewskazanych z imienia i nazwiska świadków zeznających o chorobie psychicznej oskarżonej w sytuacji, gdy ich opinie w tym zakresie są sprzeczne z opinią biegłych psychiatrów,
4. Pismo z 31 lipca 2019 r. (oznaczone datą 30 lipca 2019 r.k. 1576 i n.):
- a) dowolność ustalenia przez sąd niewiarygodności twierdzeń oskarżonej, co do tego, że umowa z operatorem uniemożliwiła jej korzystanie z usług wysyłania smsów, a tym samym i dokonanie zarzucanego czynu,
- b) uchybienie zasadzie bezstronności przez sędziego referenta, czego wyrazem było nazwanie oskarżonej w uzasadnieniu wyroku "osobą kłamliwą".
5. Pismo z 2 sierpnia 2019 r.k. 1580 i n.: brak ustaleń w zakresie przejawów złej woli, której oskarżona doświadczyła od osób definiowanych w przedmiotowym piśmie mianem "zjawiska P".
6. Pismo z 1 sierpnia 2019 r.k. 1582 i n., w których oskarżona:
- a) odnosi się do postępowania przed Trybunałem Metropolitalnym o unieważnienie małżeństwa podnosząc w tym kontekście zarzut braku w ustaleniach faktycznych omówienia treści smsa kierowanego przez nią do pokrzywdzonego, a dotyczącego podania adresu matki pokrzywdzonego,
- b) podnosi dowolność ustalenia, że działaniom oskarżonej towarzyszyło natężenie złej woli, podczas gdy brakiem złej woli nie można nazwać braku woli spożywania alkoholu z teściową i jej dziećmi.
7. Pismo z 5 sierpnia 2019 r.k. 1591 i n.: sprzeczność ustaleń sądu z opinią sądowopsychiatryczną, z której skarżąca wywodzi, że nie mogła popełnić przypisanego czynu.
- Oskarżona ponadto złożyła wniosek o wyłączenie sędziego, dopuszczenie dowodu z zeznań T. J. na okoliczność "charakteru alkoholowego rodziny "pokrzywdzonego" i skierowanie sprawy do mediacji.
- W konkluzji oskarżona wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie. Słowem wstępu należy wyjaśnić, że w sytuacji gdy środek zaskarżenia w postaci apelacji wywiedziony jest przez oskarżoną, która nie jest reprezentowana przez profesjonalnego obrońcę lub też środek został złożony samodzielnie przez nią, Sąd II Ka 226/19 5/15 2020-01-02 nie jest związany wskazanymi w apelacji zarzutami, a jedynie kierunkiem zaskarżenia. Ma to miejsce w sytuacji, jeżeli zgłoszone zarzuty są nieczytelne i utrudniają odkrycie intencji autorki, jakie naruszenia

przepisów lub reguł gromadzenia ustaleń i dowodów oskarżona w rzeczywistości kwestionuje.

W niniejszej sprawie należy zauważyć, że w okresie zakreślonym do wniesienia apelacji wpłynęło wiele pism zawierających zarzuty apelacyjne, wobec czego Sąd odwoławczy odniesie się w sposób zbiorczy do treści złożonego środka zaskarżenia.

Oczywiście bezpodstawnym pozostaje zarzut prowadzenia postępowania zakończonego kwestionowanym orzeczeniem z uchybieniem zasadzie bezstronności. Skarżąca zarzut ten opiera na rzekomym zastraszeniu jej przez sędziego przewodniczącego. Tymczasem istotą owego "zastraszenia"

pozostawało pouczenie oskarżonej o jej prawach i obowiązkach co jest obowiązkiem Sądu, który musiał poinformować oskarżoną o odpowiednich przepisach prawa. Sąd odwoławczy nie dopatrył się przy tym także i uchybień w sposobie prowadzenia przewodu sądowego.

Należy podkreślić, że Sąd ma obowiązek czuwać nad prawidłowym przebiegiem postępowania, w tym poprzez korygowanie treści zadawanych pytań, jeżeli np. sugerują treść odpowiedzi bądź nie mają związku ze sprawą. Obowiązkiem Przewodniczącego pozostaje zaś uchylenie pytań sugerujących odpowiedź, nieistotnych czy takich które uważa z innych względów za niestosowne (art. 370 § 4 k.p.k.). To Sąd, a nie strony w postępowaniu karnym jest decydem postępowania i to on w granicach przewidzianych prawem prowadzi postępowanie. Podobnie rzecz przedstawia się z oceną natężenia złej woli po stronie oskarżonej. Sąd I instancji opisując natężenie złej woli u oskarżonej, odniósł się wyłącznie do jej zachowania opisanego w przypisanym czynie, nie zaś do innych sytuacji.

Trudno przy tym uznać, aby Sąd I instancji podzielał przekonanie, że brak woli spożywania alkoholu wraz z teściową i jej dziećmi było synonimem natężenia złej woli. To stwierdzenie bowiem odnosiło się wyłącznie do wysyłania korespondencji noszącej znamiona uporczywego nękania pokrzywdzonego.

Wbrew pismu z 31 lipca 2019 r. (k. 1576 i n.) usługa telekomunikacyjna wykupiona przez oskarżoną w sposób oczywisty umożliwiała jej wysyłanie sms-ów, co zresztą wynika chociażby z wydruków smsów, których treści i faktu wysyłania oskarżona się nie wypierała, wobec czego ten zarzut jest II Ka 226/19 6/15 2020-01-02 całkowicie niesłuszny i nie wymagał weryfikacji. Nie wymaga on szerszego omówienia, a to z uwagi na przyznane przez oskarżoną we wcześniejszym piśmie procesowym okoliczność faktyczną opisaną w pkt 3.b. Nie jest przy tym uchybieniem zasadzie bezstronności użycie w ocenie dowodu przymiotnika "kłamliwy" bo wg Słownika języka polskiego "kłamliwy" to «niezgodny z rzeczywistością lub zawierający kłamstwa». Sąd dokonał weryfikacji wyjaśnień oskarżonej, do czego jest ustawowo uprawniony, zaś dokonana ocena wyrażała stanowisko Sądu wobec twierdzeń B.K., które w świetle pozostałych dowodów należało uznać za niezgodne z rzeczywistością. Należy przy tym dodać, że Sąd, wbrew twierdzeniom oskarżonej, nie nazwał jej "osobą kłamliwą" lecz ocenił w ten sposób jedynie jej wyjaśnienia, do czego był w pełni uprawniony.

Co tyczy się zarzutu obrazy naruszenie art. 192 k.p.k., tę oskarżona uzasadnia działaniami ukierunkowanymi na uchybienie godności pokrzywdzonego i jego najbliższych poprzez stawianie obraźliwego w swej treści pytania "czy wszyscy są idiotami". Podobnie rzecz przedstawia się z roztrząsaniem informacji o alkoholizmie świadków (oskarżona po wielokroć do tego powraca) i wpływie tej sytuacji na postępowanie albo kwestii zdrowia

psychicznego świadków w ogólności. Sąd nie jest jednak zobligowany do czynienia zadość każdemu żądaniu strony. Zadaniem Sądu jest ustalenie prawdy obiektywnej i dokonanie odpowiedniej subsumpcji zachowania oskarżonej do określonego przepisu prawa, bądź też uniewinnienie od dokonania zarzucanych czynów w wypadku niedostatecznego materiału dowodowego. Powołanie się przez oskarżoną na naruszenie art. 192 k.p.k. jest niewłaściwe, bowiem jedynie w świetle obiektywnych okoliczności pozwalających na ustalenie, że niezbędnym w sprawie jest przeprowadzenie odpowiednich badań z udziałem pokrzywdzonego/świadka i to tylko, gdy zależy od tego karalność czynu bądź istnieją wątpliwości, co do stanu psychicznego takiej osoby lub jeżeli jest to konieczne dla celów dowodowych, Sąd obowiązany jest przeprowadzić odpowiednie czynności.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu nie pojawiły się takie okoliczności, które uzasadniają konieczność przeprowadzenia oględzin czy innych badań.

Wspomniane wątpliwości muszą przy tym być wątpliwościami Sądu nie zaś stron, a przede wszystkim stosowanie art. 192 § 2 k.p.k. wymaga uprawdopodobnienia wątpliwości co do stanów wskazanych w tym przepisie, czyli powstania II Ka 226/19 7/15 2020-01-02 rozsądnych w świetle doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy wątpliwości, czy stan psychiczny świadka lub stan jego rozwoju umysłowego albo ograniczone zdolności postrzegania bądź odtwarzania nie rzutują ujemnie na treść jego zeznań.

Jest przy tym rzeczą oczywistą, że wątpliwości te muszą być rzeczywiste i wynikać z konkretnych faktów. Podstawą przesłuchania świadka z udziałem biegłego psychologa mogą być okoliczności uzasadniające podejrzenie istnienia wskazanego w tym przepisie stanu obniżającego zdolność relacjonowania przez świadka faktów. Przedmiotem czynności i opinii biegłego powołanego w tym trybie nie może być żądanie ustalenia, że świadek jest idiotą bo określenie to jest określeniem znieważającym lecz potwierdzenie lub wykluczenie występowania takich cech stanu psychicznego lub mentalnego świadka, które mogą wpływać na treść jego zeznań (wyrok SN w sprawie IV KK 158/18 z dnia 24 stycznia 2019 r. System Informacji Prawnej LEX nr 2623783).

Należy podnieść, że inne zarzuty podniesione przez oskarżoną koncentrują się w obrębie zarzutów naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych.

Co zaś tyczy się zasady swobodnej oceny dowodów tę statuuje art. 7 k.p.k. Z treści tegoż przepisu wynikają dwie normy: pierwsza - dotycząca przedmiotu oceny - i druga - odnosząca się do sposobu tej oceny. Przedmiotem oceny powinny być bowiem wszystkie przeprowadzone dowody (art. 7 in principio). Natomiast sposób oceny tych dowodów polega na dokonaniu jej z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 in fine). Z przepisu wynika więc, że warunkiem prawidłowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jest wzięcie pod uwagę i dokonanie oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów.

Istotnym przy tym jest to, że użyte określenie "wszystkie dowody" odnosi się tylko do dowodów istotnych w sprawie co jest konsekwencją art. 366 § 1 k.p.k.

(dowodów nieistotnych nie przeprowadza się, a wniosek dowodowy, co do okoliczności niemającej znaczenia dla rozstrzygnięcia podlega oddaleniu - art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.

Jednocześnie przeprowadzenie w sprawie także i dowodów, które są bez znaczenia nie determinuje obowiązku ich oceny, te bowiem - jako nieistotne - nie podlegają w ogóle ocenie. Omawiana zasada nie pozwala na wartościowanie aprioryczne dowodów i

przyjmowanie z góry określonej II Ka 226/19 8/15 2020-01-02 ich wartości co konsekwentnie w swoich pismach procesowych czyni oskarżona w odniesieniu do świadków składających obciążające ją zeznania. Podkreślenia wymaga i to, że brak wartościowania dowodów nie oznacza braku kontroli nad orzeczeniem. Wskazane w art. 7 k.p.k. kryteria oceny (logika, wiedza, doświadczenie) stanowią bowiem zobiektywizowane wyznaczniki oceny przestrzegania zasady swobodnej oceny dowodów. Rzecz w tym, że ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy zostały poczynione na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, którego odzwierciedleniem jest uzasadnienie orzeczenia (por. wyrok SN z 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2, poz. 28). Oznacza to, że decydują o zachowaniu zasady swobodnej oceny dowodów następujące okoliczności:

- 1) ujawnienie w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) zgodnie z regułami wskazanymi w art. 2 § 2 k.p.k.;
- 2) rozważenie wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) argumentacja wyczerpująca i logiczna, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, zawarta w uzasadnieniu orzeczenia (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

W niniejszej sprawie nie skarżąca nie tyle kwestionuje dokonaną przez sąd ocenę dowodów, co dokonuje własnej oceny źródeł dowodowych i na tej ocenie feruje postulatory odnośnie ocen. Taki sposób argumentacji, z uwagi na brzmienie art. 7 k.p.k. oczywiście nie może skutkować uwzględnieniem jej oczekiwań procesowych. Brak profesjonalizmu nie zwalnia strony wnoszącej środek odwoławczy od wykazanie jakich konkretnie uchybień w procesie oceny poszczególnych dowodów dopuścił się Sąd meriti. Omawiany zarzut nie może sprowadzać się tylko stwierdzenia ex cathedra, że "wszyscy są idiotami", ktoś jest specjalistą od zdrad, czy ktoś inny to chory człowiek, bez wykształconej w prawidłowy sposób wrażliwości. Do tego tymczasem ograniczają się zarzutu oskarżonej odnoszące się do oceny wiarygodności dowodów jak i wywiedzionych z nich ustaleń faktycznych. To zaś oznacza bezpodstawność tych zarzutów II Ka 226/19 9/15 2020-01-02 i to w kategorii oczywistości. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że Sąd orzekający oceniając dowody postąpi wbrew ogólnym regułom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd I instancji prawidłowo ocenił pozostały materiał dowodowy jako korelujący z ustaleniami poczynionymi na podstawie wyjaśnień oskarżonej.

Świadkowie potwierdzali okoliczności zachowania oskarżonej, a materiał pisemny jednoznacznie wskazywał, że B. K. dopuściła się zarzucanego jej czynu.

Nie można przy tym przyjąć argumentu, że biegli stwierdzając poczytalność oskarżonej udowodnili tym samym, że nie mogła się ona dopuścić przestępstwa.

Sąd bowiem ocenia czyny człowieka, nie zaś osobę, a biegli powołani do sprawy mieli za zadanie stwierdzić jedynie, czy oskarżona miała zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem, bo to właśnie skutkowało przypisaniem jej winy i odpowiedzialności karnej. Sąd przy tym prawidłowo przeprowadził i ocenił dowody

zgromadzone w sprawie, wobec czego trudno uznać, aby zarzuty oskarżonej dotyczące chociażby oceny zeznań świadków nie były jedynie bezpodstawną polemiką z właściwym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Nie można przyjąć za słuszny zarzutu wadliwości ustaleń faktycznych skutkujący niewłaściwym przypisaniem oskarżonej sprawstwa pomimo tego, że z treści przesłanych sms-ów nie wynika działanie przestępne, bowiem wbrew twierdzeniom oskarżonej o udzielaniu jedynie dobrych rad, jej zachowanie i treść wysyłanych wiadomości jednoznacznie wskazywała na dopuszczenie się przez nią zarzucanego jej czynu i to zostało wykazane w postępowaniu dowodowym prowadzonym przez Sąd I instancji. Sąd nie stwierdził również, aby poziom intelektualny świadków odbiegał od normy, a przy tym nie pozwalał na zrozumienie kontekstu kierowanych przez oskarżoną stwierdzeń, bowiem z materiału wynika coś zupełnie przeciwnego - wszyscy świadkowie doskonale wiedzieli, że oskarżona celowo stara się "uprzykrzyć" życie pokrzywdzonemu i sami byli zmęczeni ciągłym zachowaniem oskarżonej. Sama zaś treść kierowanej korespondencji bez wątpienia wyczerpuje znamiona inwektyw kierowanych bezpośrednio lub pośrednio do pokrzywdzonego.

Zarzut braku ustaleń faktycznych w zakresie tego, że świadek E.

II Ka 226/19 10/15 2020-01-02

P. jest specjalistką od zdrad i nie dostrzeżeniu, że świadek B. P. miała odruch ucieczki charakterystyczny dla alkoholików nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do uwzględnienia tych zarzutów. Podobnie należy traktować zarzut z pisma z 29 lipca 2019 r. (k.1560 i n.), bowiem dla rozstrzygnięcia nie jest konieczne badanie absurdalnych tez, jak wskazane "konieczność zbadania czy wszyscy są idiotami".

Nie można także przychylić się do zarzutów z pisma z dnia 29 lipca 2019 r. (k. 1564 i n.). Sąd nie dostrzega bowiem sprzeczności w uzasadnieniu poprzez wskazanie, że oskarżona prowadzi akceptowalny społecznie tryb życia przy jednoczesnym ustaleniu, że lekceważy przyjęte normy i obyczaje. Należy bowiem pamiętać, że Sąd odnosi się do czynów oskarżonej skonkretyzowanych stawianym jej zarzutem i w tym zakresie uznaje sprzeczność jej zachowania z akceptowalnymi normami i obyczajami, co nie wyklucza jednocześnie prawidłowego zachowania oskarżonej poza zachowaniami opisanymi w przypisanym czynie. Sąd nie przyjmuje też argumentacji, że wysłanie 400 smsów w 2015 r. było logiczną konsekwencją "zachłyśnięcia się" wolnością po uwolnieniu "z obłądu zjawiska rodzinnego P.", bowiem przyjmując model dorosłego, rozsądnego człowieka nie można stwierdzić, aby wysłanie tylu smsów do osoby nie życzącej sobie kontaktu z oskarżoną, a w szczególności treść tych smsów oraz innej korespondencji, było usprawiedliwione. Motywacja sprawcy tego rodzaju przestępstwa jest bowiem determinowana w szczególności treścią wiadomości, a więc - zważywszy in concreto ustalenia Sądu meriti - oczywiście odmienna od podniesionej i ma na celu oddziaływanie na osobę pokrzywdzoną poprzez jej udręczenie. Działania oskarżonej, niezależnie od jej obecnych stwierdzeń (zresztą ze sobą sprzecznych), nie kwalifikują się na przyjęcie rzekomej "radości" po zakończeniu kontaktów z rodziną P. czy choćby działania w ramach udzielania "dobrych rad".

Podobnie należy potraktować zarzut pominięcia przy ustaleniach choroby alkoholowej matki pokrzywdzonego, czy jej statusu "rodzinnej relikwii" oraz objawów współzależnienia u

wszystkich członków rodziny, bowiem nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a zebrany materiał dowodowy wystarcza do wydania orzeczenia. Tak samo należy potraktować zarzut II Ka 226/19 11/15 2020-01-02 o niezasadnym odwołaniu się w uzasadnieniu do poczucia sprawiedliwości, albowiem uczestnictwo w rozprawie pokrzywdzonego jest jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem (chyba że Sąd zarządzi inaczej), a biorąc pod uwagę charakter sprawy nie można mieć wątpliwości, że nie był zainteresowany dalszym kontaktem z oskarżoną, bowiem obecność na rozprawie wiązała się z koniecznością spotkania się z nią. Należy przy tym podnieść, że już tylko treść pism oskarżonej kierowanych do Sądu dowodzi wprost, że obecność pokrzywdzonego wykorzystalaby ona do dalszego udzielania mu "dobrych rad" w istocie zaś jego nękania i znieważania.

Sąd nie podziela zarzutu o oparciu się w rozstrzygnięciu pierwszoinstancyjnym o zeznania niewskazanych z imienia i nazwiska świadków zeznających o chorobie psychicznej oskarżonej w sytuacji, gdy opinie te są sprzeczne z opinią biegłych psychiatrów. Po pierwsze jest to zarzut nieskonkretyzowany. Po wtóre zaś Sąd analizując ogół ujawnionych w toku rozprawy głównych dowodów nie dopatrywał się w zeznaniach jakichkolwiek świadków takich twierdzeń, przy czym należy to rozpatrywać w kategorii stwierdzeń, które świadkowie mieliby wygłaszać opierając się na znanej im wiedzy i ustaleniach podmiotów uprawnionych do wydawania takowych opinii. Sąd ocenił opinię biegłych psychiatrów za jasną, pełną oraz nie wymagającą uzupełnienia. Opinia ta nie była także przedmiotem konstruktywnej krytyki stron. Oznacza to, iż faktycznie Sąd był nią związany, wobec czego trudno uznać, aby miał polemizować z biegłymi.

Nie można także podzielić argumentów oskarżonej o braku zweryfikowania przejawów złej woli doznanych od osób określonych mianem "zjawiska P.", bowiem nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, nie daje podstaw do stwierdzenia jakichkolwiek naruszeń Sądu I instancji, a ponadto w świetle zebranego materiału dowodowego nie można było dojść do przekonania, aby oskarżona rzeczywiście takich przejawów złej woli doznawała.

Wręcz przeciwnie, należy stwierdzić, że pokrzywdzony starał się unikać jakiegokolwiek formy kontaktu z oskarżoną, lecz mimo to, to ona przejawiała inicjatywę w kreowaniu sytuacji spornych.

Oskarżona w niejasny sposób sformułowała zarzut w piśmie z 1 sierpnia 2019 r. (k. 1582 i n.), w którym odnosi się do postępowania przed II Ka 226/19 12/15 2020-01-02

Trybunałem Metropolitalnym i wiadomości z nim związanej a dotyczącej podania adresu matki pokrzywdzonego. W ocenie Sądu zarzut ten wiąże się z kolejną próbą udowodnienia przez oskarżoną, że to ona była obiektem ataków ze strony pokrzywdzonego i jego rodziny, jednak w świetle zebranego materiału dowodowego Sąd I instancji doszedł do odmiennych przekonań, a te Sąd Odwoławczy podziela w całości.

W przypadku przestępstwa uporczywego nękania głównym przedmiotem ochrony jest wolność, w tym zarówno w aspekcie wolności "od czegoś" (od strachu, od nagabywania, od niechcianego towarzystwa innej osoby), jak i wolności "do czegoś" (przede wszystkim do zachowania swojej prywatności). Ubocznym przedmiotem ochrony są zdrowie człowieka (psychiczne, fizyczne), jego nietykalność cielesna, nienaruszalność korespondencji itp. (Mozgawa (w:) System, t. 10, s. 459). Ustawodawca nie wprowadził przy tym definicji znamiona "nękania", co prowadzi do konstatacji konieczności posłużenia się wykładnią językową tego pojęcia. W tym aspekcie trzeba przyjąć, że nękaniami jest określone

zachowanie sprawcy celujące w utrudnieniu życia innej osobie poprzez jej dręczenie w formie niefizycznej, obiektywnie noszące cechy postępowania prowadzącego do udrczenia, utrapienia, zastraszenia, zdominowania, oddziaływania na wolę, upokorzenia lub wywoływania innych skutków czy doznań negatywnych w odczuciu drugiej osoby. Nakierowane jest przy tym (przestępstwo kierunkowe) na wywołanie u drugiej osoby stanu lęku, zniechęcenia, obawy o własny los. Warto przy tym podkreślić, że nie dotyczy to zachowania jednostkowego, lecz regularnego, cechującego się stabilnością i powtarzalnością zachowań.

Niewątpliwie warto zauważyć, jakie przesłanki stały za wprowadzeniem do polskiego ustawodawstwa przestępstwa z art. 190a k.k.

Już w uprzednio obowiązującym stanie prawnym sądy w podobnych sytuacjach posługiwały się przypisaniem sprawcy odpowiedzialności na podstawie innych przepisów, np. znęcania (art. 207 k.k.), czy groźby karalnej (art. 190 k.k.).

Ustawodawca jednak pragnął objąć nowo wprowadzonym przepisem także działania o charakterze dotychczas nieoczywistym, które nie można było jednoznacznie przyporządkować pod określone przepisy, a jednocześnie wymagające interwencji organów ścigania. Podkreśla się wśród przykładów II Ka 226/19 13/15 2020-01-02 chociażby kwestie "wystawiania pod domem drugiej osoby" lub nachalne "narzucanie swojej osoby". W te zachowania wpisują się również znacznie poważniejsze przykłady, nieraz obejmujące postępowanie wyczerpujące więcej przepisów, jak chociażby wysyłanie wiadomości niezależnie od pory dnia, zawierających inwektywy, czy też celowe kierowanie przy innych osobach uwag odnośnie zachowania ofiary.

Zważywszy powyższe oraz bacząc na poczynione przez Sąd Rejonowy zachowania oskarżonej nie sposób mieć zatem wątpliwości, co do jej przestępnego i ukierunkowanego działania. Już sama ilość wysyłanych wiadomości tekstowych oraz godziny ich wysyłania świadczą o chęci zdestabilizowania życia pokrzywdzonego i wywołania niekorzystnych skutków. Biorąc przy tym pod uwagę treść kierowanych do niego wiadomości oraz listów mających na celu zdyskredytowanie pokrzywdzonego w oczach rodziny i przyjaciół, a nawet pracodawcy, cechujących się wulgaryzmem treści i poniżającą oceną osoby i zachowania pokrzywdzonego, Sąd odwoławczy nie ma wątpliwości co do słuszności ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie wyczerpania owym zachowaniem przez oskarżoną znamion przypisanego jej przestępstwa. Przy ocenie zachowania oskarżonej nie ma znaczenia to, czy pokrzywdzony reagował na jej postępowanie, czy nie. Sąd bowiem przy ocenie treści kierowanych do pokrzywdzonego wiadomości wykorzystuje model dorosłego, przeciętnego człowieka, który służył do ustalenia, czy taki przeciętny człowiek mógłby odczuwać powołane wyżej negatywne stany emocjonalne po otrzymaniu takich informacji. Rację ma przy tym Sąd I instancji oceniając wyjaśnienia oskarżonej jako oznaczające się z gruntu negacją oceny własnych zachowań jako sprzecznych z ogólnie przyjętymi normami. Oskarżona nie przyjmuje konstruktywnej krytyki własnego zachowania, reagując atakiem na każde, w jej mniemaniu niesłuszne, posądzenie. Oskarżona stara się ukazywać swoją osobę w lepszym świetle, wskazując przy tym, że jej postępowanie nie mogło cechować się przesadą, a w ostateczności kierując pretensje o ocenę swojego zachowania wobec pokrzywdzonego i jego rodziny, mylnie - wyłącznie jej zdaniem - interpretujących jej działania. Co więcej, nawet z treści zarzutów apelacyjnych wynika, że oskarżona nadal stara się obciążać

odpowiedzialnością za wszelkie niepowodzenia życiowe pokrzywdzonego. Sąd zaś dokonując oceny wyjaśnień oskarżonej, a tym samym II Ka 226/19 14/15 2020-01-02 ustalając sprawstwo, posługiwał się nie tylko jej słowami czy złożonymi do akt sprawy pisemnymi materiałami (które traktowano jako informację o dowodach), ale także oszacował wartość dowodową zeznań świadków, o czym niżej.

Natężenie złej woli w opisywanej sprawie było na tyle duże, że Sąd I instancji słusznie uznał konieczność wymierzenia oskarżonej kary.

Ponieważ apelacja co do winy jest skierowana również przeciwko rozstrzygnięciu o karze należy wskazać, że kara wymierzona oskarżonej cechuje się łagodnością, bowiem wykonanie kary 6 miesięcy pozbawienia wolności zawieszono na okres 2 lat. Okres próby wskazany przez Sąd ma za zadanie przede wszystkim wyegzekwowanie od oskarżonej respektowania granic dopuszczalnego zachowania pod rygorem zarządzenia kary do wykonania.

Wymierzona kara ma charakter wychowawczy w stopniu koniecznym do ociążnięcia celu postępowania karnego w postaci wyeliminowania kolejnych naruszeń prawa, bowiem cechuje się koniecznością zachowania zgodnego z prawem. Nie jest to przy tym kara niewspółmierna do popełnionego czynu zabronionego, bowiem okoliczności i następstwa zachowania oskarżonej są na tyle poważne, że inne kary nie spełniłyby swoich celów. Nie można także uwzględnić argumentów o wadliwym rozstrzygnięciu o karze z uwagi na orzeczony środek karny zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym, bowiem niezależnie od dalszej sytuacji zdrowotnej pokrzywdzonego, chociażby z uwagi na samo toczące się postępowanie o uporczywe nękanie, wątpliwym jest, aby pokrzywdzony chciał utrzymywania kontaktu z oskarżoną. Z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem w sposób oczywisty, że pokrzywdzony chce zaprzestania jakichkolwiek kontaktów z oskarżoną, a wymiar orzeczonego środka karnego jest adekwatny do intensywności przestępnego działania oskarżonej. Sąd uwzględnił przy tym, że zachodzi konieczność prawnego uregulowania kontaktów oskarżonej z pokrzywdzonym i zasadnym było zastosowanie tego środka karnego. Sąd I instancji zastosował przy tym wszystkie dyrektywy z art. 53 k.k., brak zatem podstaw do wzruszenia wyroku.

Reasumując - Sąd Okręgowy nie podziela apelacji argumentacji oskarżonej skonkretyzowanej w zarzutach odwoławczych.

Sąd orzekł kosztach postępowania, odnosząc się do ogólnych reguł, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest do ich pokrycia - w tym II Ka 226/19 15/15 2020-01-02 wypadku uiszczenia przez oskarżoną na rzecz Skarbu Państwa 120 zł tytułem opłaty oraz 20 zł tytułem wydatków postępowania.